

Felieton - Polityka bez masek

Maria Szyszkowska

Na ocenach wyrażanych przez polityków, wyłączając polityków PPS, ciąży chęć sprostania politycznej poprawności. Zresztą większość dziennikarzy także usiłuje uczynić zadość owej poprawności. W jej ramach zawiera się przede wszystkim nierzetelna krytyka Polski Ludowej oraz uznanie socjalizmu za ustrój sprzeczny z człowieczeństwem. Zapewne tę ocenę powoduje także niewiedza o tym, że funkcjonują rozmaite teorie socjalizmu i tylko jedną z nich urzeczywistniano po II wojnie światowej. Na marginesie dodam, że z reguły ideały ucieleśnione różnią się od swojego teoretycznego wyrazu.

Właśnie krytyka systemu chińskiego, powszechna w kulturze euroamerykańskiej, ma źródło również w tym, iż uznaje się obecnie, że ustrój demokratyczny jest jedynie właściwy. Ma to uzasadniać prowadzone wojny, bowiem – jak głosi propaganda – w trosce o prawa człowieka wojska euroamerykańskie niosą demokrację. Znów dochodzi do głosu niewiedza, bo demokracja ma wiele odmian, sformułowano wiele teorii demokracji, a niektóre z nich afirmując ten ustrój czynią zastrzeżenie: mądrzejszy nie powinien podlegać głupszemu. Ta zasada faktycznie kwestionuje władzę opartą o wybory.

Warto też dodać, że wybitny filozof XX wieku i zarazem minister sprawiedliwości w Republice Weimarskiej, Gustaw Radbruch, wyjaśniał, że z ustrojem demokratycznym harmonizuje jedynie gospodarka socjalistyczna a nie kapitalistyczna, czyli neoliberalna. Otóż wszelkie teorie demokracji odwołują się do idei równości, a jedynie socjalistyczne rozwiązania ekonomiczne gwarantują wyrównanie materialne społeczeństwa. Gospodarka neoliberalna prowadzi do głębokiego zróżnicowania materialnego społeczeństwa, co przekreśla faktyczną równość jednostek w społeczeństwie. Równość formalno-prawna jest niewystarczająca.

Po tym z konieczności dłuższym wstępie pragnę przede wszystkim zaznaczyć, że skoro nie zostały rozwiązane problemy w krajach kultury euroamerykańskiej, to traci się prawo do krytykowania innych rozwiązań społeczno-polityczno-ekonomicznych. Raczej należałoby się im z uwagą przyrzeć.

Już w pierwszej połowie XX wieku Oswald Spengler krytykował szowinizm europejski, który wyraża się w przeświadczeniu, że kultura europejska jest doskonalsza od kultur powstałych na innych kontynentach. Ten niemiecki filozof, głośny przed II wojną światową, sformułował policentryzm kulturowy. Wskazywał, że jest wiele kultur i żadnej z nich nie można uznać za lepszą, bądź gorszą. Każda jest inna i wymaga szacunku. Szowinizm europejski utrzymuje się nadal i ujawnia się w stosunku do Chin, bowiem funkcjonuje tam chińska odmiana socjalizmu. Ceni się empatię, ale względy propagandowe powodują przemilczanie tego, że społeczeństwo w swej większości jest zadowolone w Chinach, chociażby z tego powodu, że w szybkim tempie zmniejsza się bieda.

Krytycy systemu chińskiego gromią przywódców chińskich za brak wolności, za naruszanie praw człowieka. Powstaje jednak pytanie, czy w państwach, które wprowadziły gospodarkę neoliberalną spełniona jest zasada wolności człowieka i respektowane są prawa człowieka. Milionom biednych ludzi likwidacja granic w Unii Europejskiej oraz paszport trzymany w domu nie zmieniły sytuacji. Natomiast stało się deklaratywne bezpłatne leczenie, bezpłatna edukacja. Zaprzeczeniem godności człowieka jest rozwarstwienie materialne i uprzywilejowanie osób bogatych.

W Europie, w czasach gospodarki neoliberalnej, zostały zapomniane funkcjonujące od starożytnej Grecji następujące wartości: Prawda, Dobro, Piękno. Ich miejsce zajęło dążenie do zysku, bowiem bogacenie się metodami bezwzględnej rywalizacji i konkurencji jest wskazywane jako sens ludzkiego życia. W Polsce pewną odmianę przyniosła ideologia PiSu, bowiem rozbudowana została idea patriotyzmu. Tyle tylko, że patriotyzm miewa różną treść, co sprawia, że głosi się obecnie kult formacji, które nie są w ocenie wszystkich Polaków tego godne. A ponadto patriotyzm został zespolony z religijnością i z nienawiścią do Rosji oraz zapomnianiem tego, że spod okupacji niemieckiej wyzwoliły nas wojska radzieckie.

Starsza od europejskiej kultura chińska nadal głosi kult Piękna i to również jest brane pod uwagę w rozwiązaniach gospodarczych, społecznych, politycznych. Piękno przynosi przeżycia uszlachetniające, co pomija się obecnie w kulturze euroamerykańskiej w której dominują koncerny gromadzące dobra materialne.

Krytykuje się ustrój w Chinach, a jednocześnie niemal nikt nie protestuje wobec nazywania człowieka w Europie kapitałem ludzkim. Powstały nawet w uczelniach wyższych Katedry Kapitału Ludzkiego. A więc krytykuje się Chiny, a pustą deklaracją stają się odwołania do godności człowieka w rozmaitych dokumentach międzynarodowych precyzujących tzw. prawa człowieka.

Poważne wady demokracji i neoliberalizmu chce się przenosić na inne kontynenty. Uczulenie na socjalizm, pozbawione obiektywnych podstaw, dominuje w naszej europejskiej kulturze. Nie przeszkadza to oczywiście temu, by stawiać pomniki Józefowi Piłsudskiemu, ale pomija się wielkie znaczenie na przykład Ignacego Daszyńskiego.

Wady neoliberalizmu to także faktyczne zanegowanie wspólnot opartych o bezinteresowne współdziałanie. Likwidacja własności spółdzielczej jest tego wyrazem. Nie ma też wątpliwości, że ograniczona stała się suwerenność państw na naszym kontynencie chociażby z uwagi na pakt wojskowy i wprowadzanie wojsk obcego państwa, o co w szczególny sposób zabiega skutecznie Polska. W rezultacie człowiek staje się osamotniony, nie może liczyć na pomoc państwa i ten skrajny indywidualizm nie wiąże się z odniesieniem do ideałów. Natomiast w Chinach funkcjonuje wartość wspólnoty. Zaletą chińskiej centralizacji jest opieka państwa, na którą mogą liczyć obywatele. Owa centralizacja cementuje naród, oszczędza czas i władza państwa może być bardziej skuteczna. Można powiedzieć, że w Chinach urzeczywistniony zostaje społeczny indywidualizm. To pojęcie z pozoru wewnętrznie sprzeczne znaczy, że rozwój właściwości indywidualnych odbywa się w powiązaniu ze świadomością, iż jest się częścią wspólnoty.

Mądrość Chin wyraża się w rozumieniu tego, że są odmiany socjalizmu i że nie należy mieć uprzedzeń, gdy rządzi się państwem.

Maria Szyszkowska